

JAN CZOGAŁA

ur. 1938; Katowice



Miejsce i czas wydarzeń	Katowice, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Katowice, Śląsk, dwudziestolecie międzywojenne, rodzina, historia rodziny

Rodzina

Nazwisko mam po ojcu, Czogała, mama [była] z domu Hejduk. Dziadek był pochodzenia węgierskiego, drugie pokolenie, pradziadek był Węgrem, przywędrowali na Śląsk. Mama Małgorzata, ojciec Jan. Od strony mamy [prababcia nazywała się] Gardasky, przez „y”, pochodziła z Austrii. Wiadomo, że Śląsk był w Cesarstwie Rzymskim, czyli Habsburgowie, Austria, Czechy, Śląsk to byliśmy bardzo długo w jednym, bym powiedział, cesarstwie. Później dopiero, po wojnach prusko-austriackich, Śląsk przeszedł pod Prusy. No i ten konglomerat tam się mieszał, Austriacy, Ślązacy mówiący po morawsku, Węgrzy, bo to było jedno cesarstwo. Przecież słynny Karol IV Luksemburski, który dla Europy bardzo dużo zrobił, całe Hradczany w Czechach, można powiedzieć architektura Pragi to dla Karola IV. No a wtedy już Śląsk był pod panowaniem czeskim, już nie należał do Polski. Stąd ten taki konglomerat rodzin, nazwisk różnych. Znowu prababcia ze strony ojca [miała] nazwisko Heke. Znalazłem to nazwisko, bo szedłem kiedyś śladem tej genealogii, okazuje się, że przywędrowali na Śląsk, była duża imigracja z Flandrii, północnej Belgii obecnie. Bardzo dużo Flandrów przywędrowało na Śląsk. [Kiedy] były nadawane prawa miejskie według prawa magdeburskiego, bardzo duża była imigracja Sasów, z Turyngii, no i właśnie od strony mojej babci, matki ojca, część rodziny przywędrowała stamtąd. Kiedyś będąc w Antwerpii w katedrze, [zobaczyłem] w prezbiterium katedry płytę grobową z takim samym nazwiskiem. To ślad, że ci ludzie wędrowali po Europie.

Korzenie rodziny są opolskie, obecne opolskie, Górny Śląsk, Krapkowice, Kuźnia Raciborska. Znaczą, nasza rodzina pochodziła z Odry, Turza, to jest koło Kuźni Raciborskiej, więc ziemie raciborskie. I tam [jest] nasz, bym powiedział, matecznik. No, później jak się rozwinął przemysł, ludzie wędrowali za pracą. Stąd i dziadek przewędrował z tych raciborskich ziem do Katowic. Moi rodzice urodzili się w obecnej Rudzie Śląskiej, to był przed wojną Nowy Bytom, Wirek, obecne dzielnice Rudy Śląskiej. [Starszy] brat się urodził w Rudzie Śląskiej, w tym Nowym Bytomiu, a ja się

urodziłem w Katowicach, bo już ojciec pracował w Katowicach przed wojną. Mam jeszcze młodszego brata, oni obydwaj zostali na Śląsku. No, brat starszy pracował parę lat w Warszawie, a młodszy cały czas na Śląsku. Czyli rodzina ze Śląska nie wyemigrowała, za wyjątkiem mojej rodziny. No a mnie losy przygnały w te tereny, gdzie spędzaliśmy okres II wojny światowej, nie z własnej woli.

Mieszkanie było na ulicy Klonowej, w ładnej willi mieszkaliśmy, ładna dzielnica, taka willowa. Ojciec tam niedaleko pracował. A ja się urodziłem jeszcze wcześniej w [dzielnicy] Katowic Dąb na ulicy Dębowej, to jest najstarsza dzielnica Katowic, może tak powiem. Myśmy dopiero po [moim] urodzeniu przeprowadzili się [na Klonową]. Tego mieszkania już niestety nie pamiętam, bo to rok [miałem], wojna wybuchła w [19]39 roku i nas już tam nie było. Nie pamiętam nic, tylko już później brat mnie oprowadzał po tych mieszkaniach. Ja pamiętam dopiero gdzieś od trzeciego roku życia, już w Stalowej Woli jak byliśmy. Już po wysiedleniu.

Data i miejsce nagrania	2014-01-28, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"